

W niniejszym artykule analizuję poezję Jacka Gutorowa, [salve](#) w szczególności poemat *Nad brzegiem rzeki*

, w odniesieniu do

*Jesiennych zórz*

Wallace'a Stevensa. Metodologicznym zapleczem pracy jest teoria lęku przed wpływem Harolda Blooma. Zmagania między efebem a silnym prekursorem sytuują w odniesieniu do starcia między poetą-tłumaczem a poetą tłumaczonym. Przekładając wiersze Stevensa Gutorow niejako tworzy w polszczyźnie silnego prekursora, z którym musi zmagać się we własnej poezji. Stawką jest tu odrębność własnego głosu. W agonii tym rodzi się największa siła wyobraźni poetyckiej Gutorowa, łącząca wzniosłość Stevensa z charakterystycznym dla polskiego poety zakorzeniem wyobraźni w bliskim mu otoczeniu.